

Oblubieniec – Janusz Radek

Wiatr stado wróbli zwiewa z dachu
Na postrzępionych sztachet grzebyk
Serce trzepece się ze strachu
Na myśl, że mógłbym z tobą nie być
Z życiem tak bywa jak z chorobą
Kostucha w lustrze zęby szczyrzy
Życ znaczy życie dzielić z tobą
A nie być z tobą - znaczy nie żyć
Sztachety zmierzch obmywa deszczem
Chcę mówić - lecz coś gardło spina
Że pragnę mieć cię jeszcze więcej
O śmiech naszego miła syna
Z życiem tak bywa jak z chorobą
Kostucha w lustrze zęby szczyrzy
Życ znaczy życie dzielić z tobą
A nie być z tobą - znaczy nie żyć
Życ znaczy życie dzielić z tobą
A nie być z tobą - znaczy nie żyć
Ktoś się przyszłości swojej lęka
Zadręcza się i w bólu grzebie
Dla mnie największą jest udręką
Trwanie pośrodku dni bez ciebie
Z życiem tak bywa jak z chorobą
Kostucha w lustrze zęby szczyrzy
Życ znaczy życie dzielić z tobą
A nie być z tobą - znaczy nie żyć
Życ znaczy życie dzielić z tobą
A nie być z tobą - znaczy nie żyć



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych